

PKN ORLEN ROZBUDOWUJE SEGMENT PETROCHEMICZNY. "PRZEŁOMOWA INWESTYCJA"

W siedzibie PKN Orlen podpisano dziś umowę dotyczącą budowy **pierwszej w Polsce instalacji do produkcji ekologicznego glikolu propylenowego. Oznacza to, że spółka znalazła model rozwoju tych rafinerii na południu Polski, którym jeszcze kilka lat temu groziło „wygaszenie”.**

„To kolejna wzmacniająca nas inwestycja” - mówił Daniel Obajtek, prezes PKN Orlen, podczas konferencji prasowej w siedzibie spółki. Dodał, że rok temu firma zapowiedziała ambitny program inwestycyjny, który jest obecnie „dopinany” nie tylko z poziomu jej centrali, ale również spółek zależnych.

Daniel Obajtek zwrócił uwagę, że za sprawą inwestycji rozwinięte zostaną kompetencje Orlen Południe, jako biorafinerii. „To bardzo ważne przedsięwzięcie dla tej spółki, bardzo rozwojowe” - kontynuował. Prezes nadmienił, że jakiś czas temu PKN Orlen zapowiedział rozbudowę przemysłu petrochemicznego i budowa instalacji do produkcji glikolu propylenowego wpisuje się w ten trend.

W opinii prezesa Orlenu jest to inwestycja o znaczeniu nie tylko krajowym, ale również o wymiarze regionalnym, istotna dla naszej części Europy. „Orlen to firma, która przez trzy lata i jeden kwartał zarobiła 19,3 mld zł - musimy inwestować, żeby się rozwijać” - kontynuował.

„Będziemy pierwszym producentem zielonego glikolu w Polsce i zaspokoimy 75% krajowego zapotrzebowania” - dodał Daniel Obajtek. Inwestycja ma zostać ukończona w ciągu dwóch lat, zaś jej koszt to 400 mln zł. „Wzmacniamy Orlen Południe, wzmacniamy żywotność tego zakładu (...) Nie chcemy wygaszać małych rafinerii, ale umożliwić im realizowanie innych procesów, związanych choćby z biododatkami - tak, żeby zachować miejsca pracy” - deklarował prezes plockiego giganta.

W konferencji uczestniczył również Jarosław Wróbel, prezes Orlen Południe. Zauważył on, że to pierwsza z inwestycji, których celem jest przekształcenie spółki w nowoczesną biorafinerię. „To zupełnie nowa strategia” - mówił. „To nie tylko wzrost zysku operacyjnego i kilkadziesiąt nowoczesnych miejsc pracy, wkraczamy w ten sposób w zupełnie nową erę” - kontynuował. Przywołał w tym kontekście nazwiska protoplastów polskiego przemysłu naftowego i petrochemicznego, m.in. Ignacego Łukasiewicza.

„Jeszcze nie tak dawno, kilka lat temu, południowe rafinerie miały być wygaszone. Dziś w kolebce przemysłu naftowego i petrochemicznego powstaje centrum kompetencyjne biokomponentów i biopaliw (...) W 2030 otwarta zostanie zupełnie nowa linia technologiczna w Trzebinii” - zakończył Jarosław Wróbel, zapraszając równocześnie na uroczystość wmurowania kamienia węgielnego we wrześniu.